

Nr. 19

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 19 stycznia 1926 r.

Afera fałszerska na Węgrzech.

Arcyksiążę Albrecht królem węgierskim.

Niedoszli ministrowie niedoszęłego monarchy.

Wiedeń 18 stycznia.

Dzisiejszy „Morgen” w sensacyjnej formie podaje informacje, że dochodzenia w sprawie fałszerskiej na Węgrzech doprowadziły do konkretnego stwierdzenia, że istniały już bardzo daleko posunięte przygotowania do monarchistycznego przewrotu. Wybuch miał nastąpić z chwilą gdyby udało się puścić w obieg jedną czwartą fałszywków, sporządzonych przez Windischgracza.

Dnia tego wszystkie koszary miały być zajęte przez specjalne organizacje, znajdujące się pod naczelnym kierownictwem Goemboesa. Bezpośrednio potem miało nastąpić proklamowanie Albrechta na króla Węgier. Spiskowcy już mieli gotową kompletną listę pierwszego gabinetu monarchii. Premierem miał być Windischgracz, ministrem obrony narodowej Goemboes, ministrem spraw zagranicznych Eckhardt, ministrem oświaty biskup Zdravetz, finansów — dyrektor poczty kasy oszczędnościowej, Baros, sprawiedliwości — Ullain.

KS. BISKUP ZDRAVETZ NIE BRAŁ UDZIAŁU W FAŁSZERSTWIE.

Budapeszt 18 stycznia (pat)

Jak donoszą dzienniki, sędzia śledczy doszedł do wniosku, że biskup ks. Zdravetz nie brał udziału, ani w fabrykowaniu fałszywych banknotów, ani w puszczaniu ich w obieg. Odbierał on przysięgę przez spiskowców, iż przedsięwzięcia tajna patriotyczna działość, której nie zdradza.

NINCZIC O SKANDALU FAŁSZERSKIM.

Białogród 18 stycznia (pat)

Minister spraw zagranicznych Ninczic wygłosił w Skupczynie expose o polityce za

granicznej Jugosławii. W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, wystąpił jeden z posłów z interpelacją, do ministra z powodu afery węgierskiej fałszerszy banknotów. Minister Ninczic w odpowiedzi oświadczył m. innymi:

„Śledzę z uwagą przebieg tej afery, która ma być polityczna.

Jugosłowiańskie banknoty były w 20-tym roku fałszowane przez te same organa urzędowe i instytucje. Dziś można zdać sobie sprawę, dlaczego władze węgierskie nie zgodziły się na współdziałanie z policją Jugosłowiańską celem przeprowadzenia śledztwa przeciw fałszerszom.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Trudności w utworzeniu gabinetu.

Berlin 18-1 (aw)

Drugi gabinet Luthra, który — jak się zdawało — ugruntował się już, ponownie się zachwiał i groził runięciem.

Trudności czyni obecnie bawarska partja Ludowa, Partja ta kwestjonuje oddanie teki ministerstwa spraw wewnętrznych Kochowi, uważając go za najzupełniej nieodpowiedniego do objęcia tego stanowiska.

Pozatem najnie spodziewanej odrzucił propozycję sobie teki ministerstwa wyżywienia Hepp, członek niemieckiej partji ludowej, prawdopodobnie pod wpływem niemiecko-narodowych.

Sytuacja wikła się wobec tego mocno, a jeśli niemiecka partja ludowa trwać będzie przy żądaniu teki ministerstwa spraw wewnętrznych i centrum pod jej naciskiem zgodzi się na to, liczyć się należy z wystąpieniem z rządu demokratów, co uczyniłoby niemożliwym stworzenie gabinetu

tu parlamentarnego.

W kuluarach parlamentarnych krąży pogłoski, że kanclerz Luther zamierza zorganizować gabinet specjalnie urzędniczy.

Berlin 18-1 (pat)

Pisma dowiadują się, że o godzinie 18-ej kanclerz ma odbyć nową konferencję z przywódcami poszczególnych partji.

Berlin 18-1 (aw)

W dniu dzisiejszym, o godz. 18, odbyły się obrady frakcji, w których nie wziął jednak udziału kandydat demokratów, Koch.

Koch uprzedził kanclerza Luthra, że nie chce być przeszkodą przy formowaniu gabinetu, wobec czego kandydaturę swoją cofa. Luther oświadczył ze swej strony, że współpraca ministra Kocha jest w gabinecie potrzebna, oraz że odbędzie z nim jeszcze konferencję, aby go skłonić do zrzeczenia się swej rezygnacji.

Kryzys finansowy na Litwie.

Popyt na waluty zagraniczne.

Kowno 18 stycznia (pat)

Dyrektor Banku Litewskiego Jurgutis oświadczył przedstawicielowi „Lietuvy”, że w ostatnich dniach niepomiernie wzrosło w Kownie zapotrzebowanie na zagraniczne waluty. Jeden tylko bank zakupił w ciągu trzech dni walut obcych za 800 tysięcy litów. Jurgutis objaśnia to zjawisko zanikającym coraz bardziej zaufaniem do waluty litewskiej.

wskutek czego każdy, kto może, zakupuje waluty zagraniczne. Jurgutis zwrócił również uwagę na wielki przywóz przedmiotów zbytku, którymi sklepy kowieńskie są przepełnione. Bank litewski zmuszony jest ograniczyć udzielanie kredytu do 1—3, aby stworzyć sytuację, w której lit byłby tak samo poszukiwany jak i waluty zagraniczne.

POLSKA NA WESTERPLATTE.

Gdańsk 18-1

Dzisiaj przybyła straż polska, przeznaczona do pilnowania Westerplatte. Straż składa się z jednego majora, jednego porucznika, kilku podoficerów i dwudziestu żołnierzy. W myśl konwencji, straż ta niema prawa przemarszerowania przez terytorjum wolnego miasta, przybyła zatem do Westerplatte drogą wodną z Gdyni. Komendant straży nie został jeszcze naznaczony.

KINO

Dom Ludowy

ul. Przejazd Nr. 34.

Początek w dni powszednie o 5 i pół po poł. Sala orzeźwiająca.

Od wtorku 19 do niedzieli 24 bm. włączna e. Dla młod. czw. wolne

Motto. A jeśli kto z Was jest bez grzechu

Niech rzuci w nią kamieniem

„Brzdąc” (The kid) historia jakich wiele — dla jednych komedia dla innych dramat. W rolach głównych 4 letni Jackie Coogan i Charlie Chaplin. Obraz ten ze względu na treść i jego głównych odczytów jakimi są Jackie Coogan i Charlie Chaplin zdobył sobie zasłużone uznanie na ekranach całego świata.

Nad programem PECHOWY KRYWAL komedia amerykańska w 2 akt. 40 gr. Ceny miejsc w mezzynie i świątyni od 2 do 4 40 gr w soboty od 2—5 na pół przystępnie miejsce.

TELEFONEM Z WARSZAWY

TERORYSTA UKRAIŃSKI STEFAN PANCZYSZYN PRZED SADEM.

Wczoraj warszawski sąd okręgowy w 8 wdziale karnym, pod przew. sędziego Brandta, przystąpił, po raz wtóry, do sadzenia głośnej sprawy 24-letniego ukraińca Stefana, syna Daniela, Pańczyszyna, oskarżonego o to, iż należąc do partii terrorystów usiłował w 1924 r. uwolnić z więzienia przys. ul. Dzickiej skazanych podówczas na karę śmierci Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Oskarżenie popiera prokurator Dolega Kowalewski.

Obronę ma wnieść adw. lwowski, Hankiewicz.

TELEGRAMY.

NIEPOWODZENIE ABD-EL-KRIMA.

Paryz 18 stycznia (aw)

Według wiadomości z Fezu, szczepu rifeńskie, zamieszkałe między Tetuanem a Tangiem, poddały się Hiszpanom. Szczepy te były głównymi i wyborowymi w armii operacyjnej Abd-el-Krime.

Około Tazy miało miejsce starcie między szczepami stojącymi po stronie hiszpańskiej i oddziałami Rifienów.

CZECHY UZNAJĄ ROSJĘ.

Praga 16 stycznia (pat)

"Tribuna" donosi, że zgłoszone na ostatnim posiedzeniu ministrów expose ministra Benesa, uważać należy za krok wstępny przed rozpoczęciem narad w sprawie uznania de jure Rosji sowieckiej.

Ministerstwo spraw zagranicznych pod względem technicznym jest już całkowicie przygotowane do wykonania tego aktu, idzie więc już raczej o porozumienie się stronniczw.

ROZŁAM W STRONNICTWIE LIBERALÓW.

Londyn 18-1 (aw)

"Sunday Times" podaje, że rozłam w stronnictwie liberalów staje się coraz większy.

Pismo stwierdza, iż Lloyd George oświadczył, że — jeśli stan obecny się nie zmieni, zrezygnuje z godności przewodniczącego stronnictwa.

GROZNY WYBUCH BENZYNY.

Berlin 18-1 (pat)

Dziś rano w mydlarni przy ul. Kirchengasse wybuchł zbiornik benzyny, skutkiem czego zawałił się 4-piętrowy dom, grzebiąc pod gruzami kilka dziesiąt osób. Dotychczas zdołano wydobyc z pod gruzów 8 trupów i 33 rannych, z których 13-tu ciężko.

KATASTROFA NA MORZU.

Paryz 18-1 (pat)

"Le Journal" donosi z Madrytu, że krążownik angielski, wjeżdżając do portu w Ferról, zderzył się ze statkiem francuskim, który pośzedł na dno. Komendant krążownika, który śpieszył z pomocą zagrożonym, utonął.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W GDAŃSKU

Gdańsk 18-1 (pat)

Poczynając od 19-go bm. bank gdański obniża stopę dyskontową z 9-ciu na 8 procent i lombardową z 11-tu na 10.

STOSUNKI JUGOSŁAWJI Z GRECJĄ.

Białogród 18-1 (pat)

W wygłoszonym expose, minister spraw zagranicznych Ninczic mówiąc o stosunkach z Grecją oświadczył, iż rząd pragnie zachowania dobrych stosunków, ze względu na istniejące między obuj krajami interesy handlowe i gospodarcze, oraz ze względu na ogólnopokojową politykę.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 18 stycznia 1926 roku.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 7,30

DEWIZY.

Nielandja 293,90.

Zjazd mniejszości narodowych państw bałtyckich.

Polak przewodniczącym.

Ryga 18 stycznia.

Otwarto tutaj pierwszy zjazd mniejszości narodowych w państwach bałtyckich. Na zjazd przybyli przedstawiciele parlamentarni polaków, roślan, Niemców i Żydów. Odmówili udziału jedynie Litwini i jeden z posłów rosyjskich w Kownie, popierający politykę rządu kowieńskiego w stosunku do mniejszości narodowych. Powodem odmówienia udziału w konferencji ze strony Litwinów był fakt, że pierwszy punkt porządku dziennego skierowany jest przeciw polityce, jaka sto-

sule Litwa w doniesieniu do mniejszości narodowych. Prezesem konferencji został Polak, poseł na sejm łotewski, p. Wielpiszewski. Przedstawiciele polaków i Żydów kowieńskich przedstawili katastrofalną sytuację, w jakiej znajdują się mniejszości na Kowieńszczyźnie. Polityka represyj i tendencyjne wywłaszczanie obcych narodowości przyczyniło Polakom i Żydom w ciągu ostatnich lat szkody na sumę 100 milionów dolarów. Przeszło 3000 przedsiębiorstw zostało kompletnie zniszczonych.

Wybuch na forcie Legjonów.

Pięć robotnic odniosło rany.

Warszawa 18 stycznia.

Dziś około godz. 11 rano nadeszła wiadomość, iż na forcie legionów położonym na drodze do Wilanowa nastąpił wybuch, który pochłaniał za sobą ofiary w ludziach.

Po sprawdzeniu wiadomości okazało się, że istotnie w magazynach pomienionego fortu, podczas segregowania materiałów amunicyjnych nastąpił wybuch t. zw. spłonki szrapnelowej.

Odłamkami ranionymi zostało pięć dziewcząt z pośród personelu zatrudnionego przy robotach w magazynach fortu.

Władze fortu natychmiast zaalarmowały Pogotowie ratunkowe, Kase Chorwych i ambulans wojskowy. Pierwsze przybyło wszakże Pogotowie, które opatrzyło na miejscu

zamieszkałe w Warszawie 21-letnia Helene Matysiak (Fabryczna 6), 18-letnia Natalie Kapuścińska (z Wilanowa), 18-letnia Marie Brodziłowska (Kaszubska 7), 18-letnia Eugenie Grabowska (Puławska 11) i 15-letnia Helene Piotrowska (Bednarska 9).

Matysiakówna z uwagi na ciężki stan przewieziono do szpitala Dz. Jezus, zaś Kapuścińska, Grabowska i Piotrowska do oddziału prześwietleń Roentgenowskich.

Na miejsce wypadku przybyła z ramienia departamentu III (artylerji i uzbrojenia) M. S. Wojsk komisja, złożona z oficerów i pyrotechników. Przeprowadzone na miejscu dochodzenie, ustaliło, iż powodem była jakoby nieuwaga jednej z robotnic.

Sen o cesarstwie.

Duch komturów w krzyżackich w Gdańsku.

Gdańsk 18-1 (pat)

W sobotę i niedzielę odbyły się w Gdańsku i w innych miejscowościach należących do wolnego miasta obchody z okazji rocznicy proklamowania cesarstwa niemieckiego. Obchód w Gdańsku odbył się w sali strzelnicy, przybranej sztandarami b. cesarstwa i królestwa pruskiego. Pierwsze przemówienie wygłosił poseł do sejmu gdańskiego dr. Stegmann. Oświadczył on m. in. w swym przemówieniu:

„Musimy dążyć do wskrzeszenia dawnych rzeczy i stworzenia ludowego wszechniemieckiego cesarstwa, w którym znalazłoby się miejsce i dla Gdańska”.

Następny mówca poseł do sejmu gdańskiego Gok poświęcił swe przemówienie Bismarckowi,

stwierdzając, że prawdziwi patrioci niemieccy nie uznają republiki. Obchód zakończył się apoteozą Fryderyka Wielkiego.

MILITARYZM WOLNEGO MIASTA.

Gdańsk, 18-1 (pat)

„Danziger Rundschau” zwraca uwagę na wojskowe ćwiczenia, urządzane przez oficerów straży obywatelskiej. Młodzież ta składająca się w znacznej mierze z uczniów ćwiczy się w strzelaniu z karabinów, dostarczonych przez straż obywatelską. Ćwiczenia te prowadzone są pod kierunkiem instruktorów straży obywatelskiej.

„Danziger Rundschau” występuje przeciwko tym militarystycznym zabawom, podkreślając, że przynoszą one szkody Gdańskowi.

Londyn 35,52 i pół — 35,50

Nowy Jork 7,30

Paryz 27,45.

Praga 21,62 i pół

Szwajcaria 141,15

Włochy 29,55.

Wiedeń 102,75.

Kursy utrzymane, z wyjątkiem dewizy na Paryz, która była słabsza. Obrót ogólny około 300.000 dolarów, w tem gotówką około 40.000 dol. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. W obrotach prywatnych dolar w gotówce 7,75. Rubel złoty — 4,18.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. pożyczkowa 100 proc. 6 proc. pożyczkowa 1920 roku 64 proc. 65 proc. (zł. 467,20—474,50); 10 proc. pożyczkowa 121 proc.—115 proc. 121 proc.; 5 proc. pań. pożyczkowa 43,50; 4 i pół proc. Listy zast. ziemskie, przedw. 18,75—19,00; 5 proc. Listy zastawne w Warszawie, przedw. 18,70—19,00; 5 proc. Listy zast. m. Warszawy złotowe

28,75—29,75—29,50; 4 i pół Listy zast. m. Warszawy złotowe 27,00.

AKCJE.

Banki: dyskontowy 5,10—5,05—5,10; handlowy 1,75—1,95; zachodni 1,00; zw. sp. zar. 4,00; Pol. Tow. el. 0,05; Chodorów 5,50; Gosławice 1,25; Warsz. cukier 1,70—1,80; Nobel 1,35; Węgiel 1,50—1,46—1,50; IV em. 1,48; Polska nafta 0,32—0,30; Cegielski 0,10—0,20; Lilpop 0,57; Modrzejów 2,25; Ostrowieckie 4,15—4,10—4,20; Rudzki 0,85—0,80—0,82; Starachowice 0,90—0,88—0,90; Ursus 0,60; Zieleniewski 9,00; Zyrardów 7,00—6,90—7,00; Borkowski 0,60—0,62—0,60; Jabłkowscy 0,08; Syndykat 1,25; Habermusch 5,05; Spirytus 1,50; Żegluga 0,08; Pustelnik 0,90—1,00.

Z pożyczek państwowych interesowano się najwięcej kolejową, z którą w obrotach prywatnych osiągnęto prawie tyleż, ile wskazywał kurs urzędowy. Natomiast 5 proc. pożyczkowa słabiej. Tendencja dla Listów zastawnych ziemskich utrzymana. Akcje słabiej; interesowano się głównie cukrowniczymi. Bank Polski 63,50—64,00.

Na szkodę Skarbu Państwa i majątku m. Łodzi

Elektrownia uiszczyła opłatę stemplową o 450 tysięcy złotych niższą od obowiązującej.

Przedstawiciele Miasta, Skarbu, Prokuratorji Generalnej oraz rejent spisujący umowę przeoczyli to uchybienie,

Dlaczego przedstawiciele Miasta podarowali Elektrowni 320 tysięcy złotych?

PRZY KAŻDEJ OKAZJI.

Sprawa skandalicznego przewymiarzenia majątku obywateli państw nieprzyjacielskich, który najzupełniej słusznie należał się państwu, względnie, który powinno było mogło być nabyć miasto bardzo tanim kosztem — jednym słowem sprawa zaprzędania Łódzkiej Elektrowni fałszywym Szwajcaram, wciąż jest aktualna, bo wciąż wychodzą nowe szczegóły tej skandalicznej afery. Hakatystyczni Szwajcarzy nie tylko, że dostali tanim kosztem to co im się nie należało, lecz ponadto przy okazji przejmowania, królewskim gestem miasta, podarowanego im majątku postarali się Skarb Państwa oszukać. Co gorzej tej malwersacji

nie dopatrzyli się przedstawiciele Miasta zawierający fatalną umowę i nie dopatrzyli się przedstawiciel państwa — rejent spisujący umowę.

NIEDYSKRETNE PYTANIE.

W ubiegłym miesiącu odbywała się w Sadzie Okręgowym sprawa jednego z pism Łódzkich oskarżonego przez Zarząd Miasta Łodzi o oszczerstwo na skutek pomieszczenia pewnych ostrych wyrażań w artykułach omawiających sprawę koncesji dla starych właścicieli Elektrowni.

W toku przewodu sądowego podczas którego skarżący — to jest Zarząd Miasta — faktownie musiał się bronić jak gdyby był oskarżonym — sędzia zadał pytanie mniej więcej tej treści:

Dlaczego właściciele Elektrowni nie starali się o koncesję dla towarzystwa noszącego dawną firmę, lecz dla towarzystwa występującego pod nowym szyldem.

ABY UNIKNĄĆ OPŁAT.

Na to pytanie odpowiedział adwokat Tujakowski, rzecznik skarżącego Zarządu Miasta stwierdzając, że maskarada właścicieli Elektrowni

miała na celu uniknięcie zapłacenia zbyt wysokich opłat stemplowych, ponieważ wynosił 25 milionów rubli złotych, a kapitał nowego towarzystwa wynosił tylko 20 milionów papierowych złotych.

KOMPROMITUJĄCA SZCZEROŚĆ.

Niewątpliwie te zbyt szczerze odsłonięcie przez radcę prawnego motywów jakimi się kierowali właściciele Elektrowni przy zmianie swego szyldu, zwróciło uwagę sędziego orzekającego p. Korwin Korotkiewicza na opłaty wzniesione przez Elektrownię przy zawarciu aktu rejentalnego.

Wówczas sędzia Korwin-Korotkiewicz stwierdził w dokumentach, że Elektrownia o prawie pół miliona złotych zapłaciła za mało na rzecz Skarbu tytułem opłat stemplowych od nieruchomości przy zawieraniu aktu rejentalnego.

ZAMIAST 800 TYSIĘCY 350 TYSIĘCY.

Od majątku Elektrowni oszacowanego na 20 milionów złotych winien był być w całości zapłacony podatek od nieruchomości

ponieważ maszyny które znajdują się w Elektrowni należą do kategorii tzw. „nieruchomości z przeznaczenia”.

t. j. są one nieruchomościami do których doboduje się ochronę z murów i dachu.

Podatek stemplowy od nieruchomości wynosi 4 procent od ruchomości i 1 procent od 20 milionów złotych t. j. 800 tysięcy złotych. Tymczasem Elektrownia zapłaciła podatek od nieruchomości

tylko od budynków t. j. od 5 milionów

złotych, a od maszyn obliczonych na 15 milionów złotych zapłaciła podatek od ruchomości.

A więc

zamiast ogółem zapłacić 800 tysięcy Elektrownia zapłaciła 4 proc. od 5 milionów t. j. 200 tysięcy i 1 procent od 15 milionów t. j. 150 tysięcy czyli razem zapłaciła 350 tysięcy.

Przez zastosowanie niewłaściwego paragrafu przy obliczaniu opłat od zawieranego aktu Państwo poniosło 450 tysięcy zł. straty.

KTO PONOSI WINĘ.

Winę tego uchylenia ponosi w pierwszym rzędzie

Elektrownia, która niewątpliwie z całą świadomością i z premedytacją naraziła Skarb na stratę, ponoszą również

przedstawiciele miasta, władz Skarbowych i Prokuratorji Generalnej którzy nie zakwestjonowali niewłaściwego obliczenia opłat Skarbowych, a w pierwszym rzędzie winę ponosi

Rejent sporządzający akt, ponieważ jako urzędnik państwowy ma on obowiązek dbać o to aby Skarb nie został narazony na stratę przy obliczaniu opłat na rzecz skarbu.

WNIOSEK DO PROKURATORA.

Sędzia Sadu Okręgowego w Łodzi p. Korwin-Korotkiewicz który wykrył nadużycia ze strony Elektrowni i uchylenia ze strony osób asystujących przy tym akcie złożył już odpowiedni wniosek do prokuratora.

2 MILJONY 700 TYSIĘCY TYTUŁEM KARY.

Winę tego uchybienia ponosi w pierwszym rzędzie winien jest zapłacić sumę sześciokrotnie wyższą od zatajonej sumy.

a więc Elektrownia winna jest zapłacić 2 miliony 700 tysięcy złotych jako karę za zatajone opłaty stemplowe. Rejent sporządzający akt jako urzędnik państwowy zostanie pociągnięty do odpowiedzialności przez Ministra Skarbu.

MIASTO PONOSI STRATĘ 320 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Ale nie tylko Skarb Państwa został poszkodowany, przy zawarciu aktu między Mi-

stem i Elektrownią. Również

zostało pokrzywdzone Miasto na rzecz którego nie ściągnięto 2 procent opłat komunalnych. Opłata ta przyniosłaby 400 tysięcy złotych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę że Miasto ma 20 proc. akcji czyli dwadzieścia procent tej sumy musiałoby samo zapłacić, to i tak należy stwierdzić że przedstawiciele Miasta podarowali Elektrowni 320 tysięcy złotych.

BEZ SPECJALNEJ UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ.

Niewytłumaczona hoiność przedstawicieli Miasta wobec właścicieli Elektrowni nie zostało uprawomocnione przez specjalną uchwałę Rady Miejskiej, która to uchwałę winni byli przedstawiciele Miasta dołączyć do aktów rejentalnych.

KOSZTEM PAŃSTWA I MIASTA.

Jak widać z powyższego grupa szwajcarskich hakatystów której patronują „paradebauerzy” typu ex-premiera Skulskiego nie omija żadnego sposobu aby się

zbogacić kosztem Skarbu Polskiego i kosztem majątku miasta Łodzi, który zresztą jak dotąd poniósł już wielkie ofiary na rzecz niewdzięcznych „Szwajcarów”.

SZCZĘŚCIE KTÓRE MOŻE ZAWIEŚĆ.

Dziwne, wyjątkowe szczęście jakim się w stosunku do niektórych Polaków,

cieszy przedstawiciel szwajcarskich akcjonariuszy. Niemiec z pochodzenia, rosyjski poddany, szwajcarski profesor p. Ulman nie powinno jednak sprzyjać mu również wtedy, gdy sprawy jego mocodawców będą rozpatrywali przedstawiciele polskiej sprawiedliwości.

Karę

2 milionów 700 tysięcy złotych polskich za oszukanie Skarbu państwa winien zapłacić Zarząd Łódzkiej Elektrowni na czele którego stoja: prof. polit. w Zurichu Ulman, b. premier ministrów Skulski i b. minister Tolłoczko.

—ooo—

Sowiety i Indje.

p) „Morning Post” otrzymuje źródłowe informacje następujące: „W myśl instrukcji, wydanych przez ostatni moskiewski kongres partji komunistycznej, a dotyczących działalności sowieckiej wśród zagranicznych związków Zawodowych. Komitet Wykonawczy „Czerwonej Międzynarodówki” robotniczej wydał odezwę do szóstego wszech-indyjskiego Kongresu Związków Zawodowych w Bombaju, żądając od niego „aby powziął inicjatywę co do przystąpienia robotników hinduskich do „Międzynarodówki moskiewskiej”... w celu narodowego i socjalnego oswobodzenia masy robotników hinduskich”. Odezwę w dalszym ciągu po zwykłej polemice z „Międzynarodówką Amsterdamską” wywodzi: „Przyłączenie pan-indyjskiego Kongresu Związków Zawodowych do „Czerwonej Międzynarodówki”, do której należą związki zawodowe Chin, Mongolji, Indochin, Persji, Egiptu, Tunisu i innych krajów kolonialnych i pół-kolonialnych, posunie naprzód sprawę jedności ruchu międzynarodowego. Instrukcja kongresu moskiewskiego powołuje się specjalnie na Komitet Anglo-Sowiecki, którego istnienie ma wykazać „gorący odzew angielskich robotników na wezwanie „Międzynarodówki Moskiewskiej” i wyraża przekonanie, iż „braterski związek bojowy między brytyjskimi „Trade Unionami” i związkami sowieckimi jest pierwszym krokiem do międzynarodowej jedności i ostatecznego zwycięstwa”.

Uroszczenia niemieckie w świetle prawdy.

(p) Bienaimé w artykule wstępnym „Gazeta de Praga” zajmuje się sprawą stosunków polsko-niemieckich. Autor pisze m. in., że obiektywne zbadanie granicy polsko-niemieckiej pozwala stwierdzić, że rewizja tych granic nie jest bynajmniej dla Niemiec kwestją żywotną. Niemcy mogą doskonale rozwijać się bez ponownego zajmowania terytoriów, zamieszkałych przez Polaków. W ub. roku Niemcy dowiodły, że mogą obejść się bez pół miliona ton węgla górnośląskiego. Niektóre pisma niemieckie twierdziły, że Berlinowi grozi głód, o ile odcięty będzie od ziemniaków poznańskich. Wypadki dowiodły czegoś przeciwnego. Co do zarzutu, że Prusy Wschodnie cierpią z powodu braku komunikacji z resztą państwa, autor stwierdza, że komunikacja droga przez morze jest zupełnie swobodna, podobnie jak komunikacja lotnicza. Bliski jest zresztą czas, kiedy wogóle spory graniczne staną się śmieszne. Pociągi korzystają na terytorjum Polski z daleko idących przywilejów i dla nich korytarz polski nie istnieje. Niezależność ich jest kompletna. To też łączność materialna między Niemcami i polskim G. Śląskiem mogłaby być pomyslna, gdyby rząd berliński wykazał trochę dobrej woli.

—ooo—

Pogrzeb cesarza Franciszka Józefa.

ODBYŁ SIĘ W ZABŁOTOWIE POD KOŁOMYJĄ.

Dwa! urzędnicy państwowego monopoli spirytusowego podczas obiadu województw wschodnich trafili do zapadłej miejsciny Zabłotowa, tuż nad granicą rumuńska. Ku swemu zdumieniu ujrzeni przed gmachem magistratu pomnik cesarza Franciszka Józefa wykuty z piaskowca, ustawiony pośrodku niewielkiego skweru.

O tak ciekawem odkryciu urzędnicy zawiadomili wojewodę stanisławowski, który natychmiast napisał do starosty w Śniatynie, polecając usunąć pomnik niewoli austriackiej.

Po tygodniu nadeszła odpowiedź, iż ludność miejscowa stanowczo sprzeciwia się zabraniu pomnika, albowiem kult dla zmarłego cesarza nie wygasł jeszcze zarówno wśród Polaków, jak i Rusinów i żydów.

Wobec tego wojewoda wydał stanowczy rozkaz, naczynając termin dziesięciodniowy.

W Zabłotowie zawrzało. Burmistrz polecał do proboszcza, proboszcz do aptekarza, aptekarz do „fizyka” miejskiego, fizyk do rabinia, rabin do naczelnika poczty. Sformowano na oczekaniu komitet obywatelski, który miał uchwalić, w jaki sposób należy wykonać rozkaz wojewody.

Obradowano osiem dni. Wreszcie stało na tem, że figura cesarza spocznie w trumnie na placyku obok cmentarza katolickiego.

Uroczystość zdiecia rzeźby (naturalnej wielkości) odbyła się z wielką pompą. Orkiestra straży ogniowej odegrała marsza Rakoczego, poczem wetean z pod Sadowy wygłosił długą przemowę.

Umieszczono cesarza w trumnie, przybranej kwieciami. Smutny kondukt ruszył w kierunku cmentarza.

Nad grobem kilku dostojników miejskich przemawiało, choć dziewcząt ze szkoły powszechnej wykonał żałobny pieśń, mnóstwo wieńców spoczęło na wiku deborach.

Cały dzień restauracje były pozamykane. W miasteczku panował nastrój ponury. Wspólny smutek zjednoczył wszystkie nardowości, partie i stany.

Przed gmachem ratusza stoi pusty cokol. Przechodnie z rozrzewnieniem wspominają te czasy, gdy dokoła cesarskiego pomnika odbywała się co niedziela cesarska „kirchenparada”.

Warszawa. 20.11.1925.

W odpowiedzi na list w obronie obywateli z powodu książki Zofii Rygiel-Nałkowskiej p. t. „Małżeństwo”, pozwalamy sobie zaznaczyć, że zarzut w powyższym liście mógłby zrodzić się tylko w umysłach tak zacofanych i tak pełnych pruderi, jakie są w Poznaniu. Zacofanie przynajmniej o lat 20. Świat kroczy naprzód i wyzwała się z nokości form, jakimi są sakramenty etc., stworzone przez szamanów dla ogłupiania ciemnych mas. Czy Nat. Org. Kobiet wyobraża sobie, że przez ogłoszenie podobnie zacofanych listów posunie sprawę równoprawienia kobiet? Wstyd tylko tem robienie Polsce-Faktycznie, jakże słuszne słowa polskiego Mussoliniego (Pilsudskiego): Zauważyć, że kazałem przyjąć. Poznańskie do Polski Naprawdę wstyd i jeszcze raz wstyd. (podpisano) J. K. Witoszewska.

List ten przedrukowały różne pisma kierunku narodowego, nie tając swego oburzenia i domagając się słusznie wyjaśnienia.

Tymczasem okazuje się, że obywatel ten list był „falszywką”. W Bibliotece nigdy nie pracowała, ani dłużej, ani krócej żadna pani Witoszewska. I nazwisko i imię jest fikcją. Na skradzionym papierze firmy napisano ten elukubrat i ze względów niskiej konkurencji wysłano do Poznańskiej Organizacji Kobiet, aby wydawnictwo zdyskredytować. Przeprowadzono więc w Wydawnictwie śledztwo i po zestawieniu charakteru pism z listem pisanym do Organizacji Kobiet nabrało już na pewien ślad, który w sferach literacko-wydawniczych może wywołać nieprzyjemny skandal.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Ukazało się rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej, datowane 4 stycznia br. w sprawie kategorii pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Na mocy artykułu pierwszego ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w brzmieniu podanem w art. 1 ustawy z dnia 28 października 1924 r. zarządza się co następuje:

§ 1. Do kategorii pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia należą osoby, pozostające w stosunku najmu pracy, obowiązane do usług umysłowych i spełniające czynności:

- 1) administracyjne i nadzorcze, a mianowicie: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, inżynierów, techników, chemików, konstruktorów, sztandarów dozorców górniczych, kontrolerów, majstrów, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie pracy i są za całość pracy odpowiedzialni, ekspedytorów, intendentów i kierowników magazynowych;
- 2) biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne;

- 3) sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową lub średnią, albo też z odbytą praktyką przepisną, farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, podróżujących akwizytorów;
- 4) personelu lekarskiego dentystycznego, weterynaryjnego oraz wykwalifikowanego, pomocniczego personelu lekarskiego, dentystycznego i weterynaryjnego;
- 5) muzyków, artystów scenicznych, suflerów i dekoratorów teatralnych;
- 6) nauczycielskie i wychowawcze;
- 7) pracowników redakcyj czasopism (dziennikarzy);
- 8) prowadzących okręty, oficerów pokładowych i maszynowych, zarządców i asystentów zarządców statków morskich lub rzecznych oraz pełniących czynności połączone z zajmowaniem równorzędnego stanowiska.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Skandal w sferach wydawniczych.

KONKURENCJA NIE PRZEBIERA W ŚRÓDKACH.

Poznańska Organizacja Kobiet wysłała do warszawskiej Biblioteki Dzieł Wyborowych list, w którym wyrażono obawę, że powieść p. Z. Rygiel-Nałkowskiej p. t. „Małżeństwo”, wydana przez tenże nakład, może

działać demoralizująco na umysły młodociane i nieprzygotowane do takiej lektury. W odpowiedzi na to otrzymała ta organizacja list następujący:
Biblioteka Dzieł Wyborowych

odparł szorstko nieznajomy — mniejsza o to. Przedewszystkiem niech mi pan raczy powiedzieć, co pana tutaj sprowadziło?
— Chciałbym widzieć się z panną Zofią Kalinowską — odpowiedział Olecki, hamując całą słą woli gniew, który w nim wzbierał.
— Po co?
— A cóż to pana obchodzi — krzyknął z pasją Olecki — którego cierpliwość wczoraj pała się już zupełnie. — Nie przybyłem do pana tylko do panny Kalinowskiej i zechce pan natychmiast oznaczyć jej o tem.
— Co-o? — odezwał się stojący w przodu mężczyzna — pan...
Olecki nie pozwolił mu skończyć.
— Niech pan powie pannie Kalinowskiej, że przybył Olecki.
— Olecki, Olecki — powtórzył zagniewany jegom. Nagle twarz jego wygodziła się. Zbliżył się do Oleckiego, wyciągnął do niego rękę i mówił.
— Przepraszam pana stokrotnie nie wiedziałem, że to pan. Szkoda, że pan odrazu nie powiedział swego nazwiska, które słyszałem z ust Zośki uniknąć byśmy wówczas całej tej przykrej sceny, która wynikała na nieporozumienia.
Usłyszał serdecznie reke Oleckiego, pomógł mu sie rozebrać i sam zdjął futro.
— Proszę proszę — ciągnął dalej wskazu

jąc ręką drzwi, prowadzące do pokoju.
— Moja siostra — mówił przedstawiając Oleckiemu leciwa niewiasta, która przed chwilą stała za jego plecami, przysłuchując się z niepokojem rozmowie.
— Wikciu — wołał na młodą dziewczynę — zapal lampe.
Gdy już czerwony płomień naftowej lampy rozprószył mrok panujący w pokoju, Olecki siedząc na krześle naprzeciwko Siennickiego odezwał się.
— Panie rejencie wszak teraz nie zabronisz mi pan rozmawiać się z panną Zofią — uśmiechnął się, patrząc prosto w oczy Siennickiemu.
— Nie zabroniłbym gdyby ona tu była.. — rozpaczył rejent ze smutkiem w głosie.
— Gdyby ona tu była? — powtórzył Olecki przerywając Siennickiemu i patrząc ze zdumieniem na jego zafrasowane oblicze.
— Tak — mówił Siennicki — bo Zośki u mnie nie ma.
— Niema! — zawołał Olecki z przestraszeniem.
— Wyciechała odemnie wczoraj.
— Dokąd?
— Albo ja wiem — Siennicki wzruszył ramionami — niepożegnała się z nikim; zostawiła tylko list, że jedzie do Warszawy. W zakończeniu listu wspominała, że do nas

Nowy święty polski.

k) Zgromadzenie ks. ks. Salezjanów wdrożyło kroki celem przyznania s. p. ks. Augustowi Czartoryskiemu tytułu i kultu świętego. Proces beatyfikacyjny w Rzymie ma się już ku końcowi i jeszcze w r. 1926 spodziewana jest uroczysta beatyfikacja ks. Augusta, którego sława rozeszła się po świecie.

Ksiądz August Czartoryski urodził się w Paryżu dnia 2 sierpnia 1853 r. z ojca Władysława, matki księżniczki Annara, córki królowej hiszpańskiej Marii Krystyny. Po skończeniu Liceum Karola Wielkiego w Paryżu wstąpił do zgromadzenia ks. ks. Salezjanów i w r. 1892 został wyświęcony.

Ks. August, odziedziczywszy nieuleczalną chorobę po matce swojej, coraz bardziej zapadał na zdrowiu. Nie pomogły ani staranne zabiegi lekarzy, ani klimat południowy. Zmarł dnia 8-go 1893 r. Ciało jego zostało zabalsamowane i przewiezione do grobów rodzinnych w Sieniawie, majątności książąt Czartoryskich, położonej we wschodniej Małopolsce.

napisze gdy już znajdzie mieszkanie.
— Ale dlaczego wyciechała? — dopytywał się Olecki.
— Dlaczego? — powtórzył Siennicki — nieco podniesionym głosem — dlaczego? — powtórzył jeszcze raz — zaraz pan się o tem do wie; niech pan słucha tylko uważnie.
Począł coś szukać w kieszeni i wyciągnął wreszcie arkusik papieru. Z drugiej kieszeni wyjął okulary w złotej oprawie, założył je i zaczął czytać rzucając co chwila z pod szkieł wzrokiem na Oleckiego.
„Drogi, kochany panie rejencie nie mam do pana o to żalu, że nie powiedział mi pan” — nie, to jeszcze nie to — przerwał — tak o tutaj — czytał dalej „obowiązkiem moim jest zająć się ojcem, który w mej opiece potrzebuje” — słuchał pan dobrze — mówił Siennicki odkładając list — jej obowiązkiem było zająć się ojcem, który ze swej strony nie miał obowiązku zająć się dzieckiem i kilkanaście lat temu sprzedał je nieboszczykowi Kalinowskiemu i który teraz za gwarantuje, że jej teraz drugi raz nie sprzeda?, ale słuchaj pan dalej.
Ujął powtórnie list do reki i zbliżył się do oczu.

(d. c. n.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Czciciele „Płaczącej Dziewicy”.

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW LUDZKIEGO OBSKURANTYZMU.

5) Przed kilku dniami donieśliśmy o niezwykłym napadzie na proboszcza Desnoy'era w miejscowości Bombon, którego banda sfanatyzowanych kobiet niechętnie obla, ulegając rzekomo „wyższemu nakazowi” i głosem nadziemskiemu, który im kazał „wypędzić diabła”.

Czyn ten, będący jakby powtórzeniem ponurych aktów fanatyzmu z najbardziej za cofanych wieków średniowiecza — zwrócił uwagę władzy na mnóstwo tajnych związków i sekt, które po miastach francuskich wioda dotychczas żywot tajemniczy, będąc pozostałościami dawnych czasów. Grupa kobiet, która wykonała zamach na ks. Desnoy'era, zalicza się do sekty iluminatów z Bordeaux. Sekta ta ma swą „prorokinię” w osobie niejakiej pani Mosmin, niegdyś dozorczyni domu („konsierżki”. W jej „łozy” portierskiej honorowe miejsce zajmował średniej wielkości posazek cudownej Matki Boskiej z Lourdes. Niedawno z jakich powodów — zdaje się z wylgocy — posaz ten pewnego dnia zaczął ronić łzy. Oczywiście liczne gromy i kusoszek rozstrząsało tę wieść „urbi et orbi”, a w kilka miesięcy później pielgrzymka z różnych stron kraju spieszyła do łozy pani Mesmin, by podziwiać „cud”. Sprytna baba rozumiała swój interes i założyła sektę, skupiając około 300 fanatycznych wędzów. Posaz „płaczącej dziewczyny” przeniesiono do wspólnych apartamentów pewnego bogatego kupca członka sekty, a pani Mosmin za wód stróżki zmieniła na godność „kapianki”.

Arceybiskup Bordeaux wysłał wreszcie jednego z teologów by zbadał „cudowną statuetkę”. Ojciec Clemeur — takie było nazwisko wysłannika — studjował swego czasu chemię, zajął się więc zbadaniem „leż Madonny” i doszedł do przekonania, że miała one ten sam skład chemiczny, co woda z wodociągów w Bordeaux.

Odkąd zrobiono to odkrycie, statua przestała ronić łzy. Mimo to pani Mosmin cieszyła się nadal opinią „świętej” a sekta zyskiwała coraz nowych członków.

W r. 1917 w dziejach „łozy iluminatów” zaznaczył się drastyczny epizod: Archimandryta syryjski Saponagi, który przybył oglądać „cudowną statuetkę” i należał do zwolenników pani Mesmin, nagłe publicznie zarzucał jej oszustwo i czary. Illuminaci zemścili się, napadłszy nocą na archimandrytę w jego własnym mieszkaniu i srodze go obwiszy Czcigodny małżak się tem przeraził, iż czempredziej opuścił Bordeaux i wrócił do Syrii. Napastników skazano, każdego na trzy miesiące więzienia. Byli to: nauczyciel muzyki, urzędnik bankowy i urzędnik polityczny.

Dalszym etapem tego rozwrócenia fanatyzmu był niedawny napad na ks. Desnoy'era. Zdaje się, że dopiero teraz władze zwróciły baczniejszą uwagę na ten rodzaj szajsów i szajsówi czasach objaw obskurantyzmu i szajsówi razem z represjami wyblja zaciekłym fanatyzkom z obłąkanich głów ich szaleńcze przywódcy.

wróg lotnictwa — mgły, przeciwko któremu dotychczas ciągle jeszcze nie znaleziono środków zaradczych.

Komunikacja powietrzna w porze zimowej, dzięki spokojnemu powietrzu, nawet w bardzo mroźne dni przedstawia prawdziwą przyjemność. Mylnie jest zakorzonione u wielu, zdanie, iż w górze nad obłokami, gdzie samoloty latają, jest zimniej niż na ziemi. Normalna wysokość na jakiej samoloty pasażerskie kursują, wynosi około 500 m. i paupająca tam temperatura bynajmniej nie jest niższą niż na ziemi. Kabina przeznaczona dla pasażerów jest stale ogrzewana. Podróż powietrzna w porze zimowej nie wymaga żadnych specjalnych ciepłych ubrań. Pilot siedzący w miejscu otwartym, poza zwykłym futrzanym „kombinezonem” nie posiada żadnych ciepłych futer, nieodłącznych przy jeździe otwartym samochodem.

—oOo—

Królowa balów petersburskich

5) Hrabina Lamsdorf, dama, która przez czterdzieści lat obracała się w najwyższych sferach przedwojennego towarzystwa petersburskiego, a wielokrotnie z powodu nadszyczałnej urody uznana była za królowe balów, prowadziła niezwykle statystykę, świadcząca, że nie brakło jej wrażeń i rozrywki. Do dnia ślubu była na 225 balach od czasu zamążpójścia na 357. Przed ślubem oświadczyło się jej osmnaśtu mezczyzn, jako meżatka miała 272 adoratorów, z których stu groziło jej zastrzeleniem, jeżeli nie odpowie wzajemnością, a stu pięćdziesięciu chciało ją skłonić do rozwodu i powtórnego zamążpójścia. Ze wszystkich adoratorów tylko trzech uważała za miłych i rozumnych.

Sa też w zapiskach hrabiny dokładne dane co do ilości przetańczonych tańców. Kontredansów 2934, walców 4500, polek 600, danserów miała ogółem 1700, z czego 1200 charakteryzuje jako głupich, 300 nudnych, część źle wychowanych, 23 eleganckich, 3 mądrych. Drogo przebyta w tańcu oblicza na 20.000 kilometrów. O modnych obecnie frotkach, tangach i schimny oczywiście niema w zapiskach mowy, gdyż w owych czasach tańce te były nieznanne.

Próba nawodnienia Sahary.

5) Od dawna już zaczęto myśleć o ewentualnym przemienieniu Sahary na obszar płynnący „miękkim i miodem”. Raz po raz zjawiały się projekty, niektóre o zabarwieniu utopijnym, inne niepozbawione znacznych widoków powodzenia. Przypominamy, że je den z inżynierów francuskich proponował — nie wiedzieć w jakim celu — zalanie Sahary morzem. Obecnie rząd francuski, który dotychczas wszelkie tego rodzaju plany zbijał milczeniem lub jałowymi obietnicami uczynił pierwszy energiczny krok ku realizacji tego niezmiernie ciekawego problemu. Mianowicie parvska „Akademia nauk kolonialnych” (Academie des sciences coloniales) wyznaczyła konkurs w wysokości 12 tysięcy franków za prace, obejmujące szeroko zakrojona politykę gospodarcza na terenie Sahary. Konkurs wywołał znaczne zainteresowanie zarówno we Francji, jak w Anglii, a zwłaszcza w Ameryce. Bliższe szczegóły tej sprawy będziemy podawali w miarę dalszego rozwoju wypadków.

„Odważni” turyści.

5) Kilku czeskich turystów z Morawskiej Ostrawy zrobiło przed kilku dniami wycieczkę w Beskidy. Jeden z nich wraz ze swą towarzyszką, poszukując zrozumiałej „samotności we dwoje”, zeszedł nieco na bok. Po chwili reszta towarzystwa usłyszała przebiegły wczask. Owa parka nadbiegła w poróżchu, krzyzcząc, że ściga ją wilk. Wśród gromady turystów powstała beznadziejna panika. Choć sama liczba mogłoby zaimponować wilkowi, rzucili się do ucieczki, przyczem nie obeszło się bez zeruchotania nosów, łapania nóg i rak itp. Dopiero jakiś odważniejszy turysta udawszy się na miejsce, gdzie rzekomo znajdował się wilk, stwierdził, że był to stary, zmurszały pień drzewny, zdążył przypominaćcy nieco sylwetkę wileza...

—oOo—

Straszna wróżba cyganki.

MAŁŻONKA CZTERECH MORDERCÓW

Niejaką Ewa Chester, przystojna, trzydziestoletnia amerykanka wyszła niedawno po raz piąty za męża w Oakland. Jej czterej pierwsi mężowie, zamordowały kobiety zginęły na szafocie.

Przed laty cyganka, która Ewa Chester spotkała przypadkiem, przepowiedziała, że wyjdzie ona 5 razy za męża i że jej 4-ej pierwszy mąż będzie mordercą.

Ewa Chester wychowywała się wówczas w jednym z klasztorów w Kalifornii. Pewnego razu w towarzystwie koleżanek wyszła Ewa na przechadzkę do pobliskiego lasu w okolicach Sacramento, gdzie narażona zdawała cyganke.

Wystraszona dziewczęta poczęły uciekać. Stara wiedźma, wściekła rzuciła się w ich goń za uciekającymi i zdolawszy dogonić Ewę Chester, obrzuciła ją straszными przekleństwami.

„Dziewczyńno złego przeznaczenia, — krzyczała czarownica, — towarzyszeko nieszczęs-

ścia i małżonko morderców, wysaczysz aż do dna swój kielich grozy. Widzę cie, zaślubiającą raz, dwa razy, trzy razy, cztery razy, widzę cię stojącą u stóp ołtarza z człowiekiem u boku, znalazłam piętno Kałna na czole, twój piąty mąż będzie...”

Oszalała wprost ze strachu młoda dziewczyna zdołała wreszcie uwolnić się od czarownicy i uciec, nie dosłyszawszy końca tej strasznej wróżby.

Przepowiednia cyganki sprawdziła się co do joty. Pani Williams, jak się obecnie po swem piątym z rzędu zamążpójściu nazywa Ewa Cheller oświadczyła dziennikarzom, że jest zupełnie szczęśliwą z obecnym swym mężem, poważnym kupcem w Oaklandzie, pomimo to chwilami prześladowa ją obawa zemsty starej cyganki. Co się tyczy p. Williamsa to zapewca on, że niema bynajmniej ochoty umierać na szafocie, jak tego niefortunni poprzednicy.

Komunikacja lotnicza

KOMUNIKACJA LOTNICZA W ZIMIE 1925—1926.

W tegoroczny sezon zimowy zmusił szereg europejskich Towarzystw Komunikacji Powietrznej do wstrzymania ruchu na poszczególnych odcinkach, przeważnie na liniach północno-wschodnich, oraz na tych, których trasy biegają nad górzystymi terenami.

W porównaniu zimą ubiegłą, kiedy utrzymały jedynie jedną linię w Polsce (Warszawa-Gdańsk) a w całej Europie zaledwie kilka, i to zupełnie nie regularnych — komunikacja powietrzna w roku bieżącym przedstawia się pomyślnie i utrzymują ją samoloty Polskiej Linii Lotniczej między Warszawą a Krakowem, Warszawą a Lwowem, Warszawą a Gdańskiem, Krakowem a Wiedniem. Towarzystwo „Aero” zaś między Warszawą a Poznaniem. Samoloty są ogrzewane kaloryferami. Ruch na liniach Warszawa — Łódź, oraz Łódź — Poznań (Towarzystwo „Aero”), a wreszcie na linii Warszawa-Praga (Compagnie Internationale de Navigation Aerienne) na okres zimowy został wstrzymany.

Zagranicą utrzymana została regularna codzienna komunikacja na liniach Londyn — Paryż, Amsterdam Bruksela — Kolonia, Antibes — Ajaccio, Tu-

liza — Marokko, Alicante — Algier, Amsterdam — Rotterdam — Londyn, Berlin — Królewiec, Hamburg — Brema — Amsterdam, Praga — Bratislava — Koszyce, Tirana — Scutari.

Śniegi nie stanowią przeszkody dla komunikacji powietrznej, gdyż koła w podwoziach samolotów zamieniają się z łatwością na płazy, które odgrywają rolę nart, doskonale umożliwiając rozbieg samolotów przy starcie i lądowaniu. Przeszkodą jednak dla osiągnięcia pełnej 100-procentowej regularności w zimie, stanowią nierównomierne opady śnieżne w danych portach lotniczych. Z końcem listopada i niemal przez cały grudzień ub. r. np. przez szereg dni leżał we Lwowie wysoki śnieg, podczas gdy w Warszawie i Krakowie prawie zupełnie nie było opadów. Skutkiem tego samoloty nie mogły na liniach tych kursować, gdyż w Warszawie względnie w Krakowie potrzebowały do startu dla rozbiegu koła, we Lwowie zaś przy lądowaniu nart lotniczych.

Drugą przeszkodą są silne opady śnieżne, które zaciemniają widnokrąg, a wreszcie — stary

Za kroplę wody

RENTA DOŻYWOTNIA.

Mieszkający w San Francisco stary marynarz Fryderyk Clough, stał się posiadaczem w tych dniach renty dożywotniej w sumie tysiąca dolarów rocznie, wskutek zdarzenia z przed pół wieku.

Clough służył wówczas na okręcie „Hornet” z Nowego Jorku do San Francisco. Na Oceanie Spokojnym już w pobliżu równika, na okręcie wybuchnął tak gwałtowny pożar, że 15 ludzi załogi, oraz znajdujący się na pokładzie „Horneta” młody student teologii, Henry Terguson, musieli okręt opuścić.

Zabrano wprawdzie na łódź ratunkową dość zapasów żywności i wody do picia, trzeba jednak nieszczęśliwie, że łódź unosiła się przez 43 dni na falach oceanu, nie spotkawszy żadnego okrętu. Zabrakło więc w końcu żywności i wody. Czterech członków załogi zmarło z wycieńczenia. Ciało ich

zrzucono do morza, na pastwę rekinów, stale towarzyszącym łodzi.

Opiekę nad resztkami wody do picia powierzono Cloughowi, jako najsilniejszemu. Uzbrojony w młot marynarz rozdzielał skrupulatnie kwatereki wody, szalejącym z pragnienia towarzyszom.

Weszcie 43-go dnia okropnej wiozłęgi po oceanie, podzielili się ostatnią przypadającą na siebie, kwatereką z Tergusonem, który osłabił najbardziej i był już umierający.

Następnego dnia na widnokręgu ujrzano z łodzi okręt na widnokręgu. Resztkami sił powleczone się ku niemu. Skończyły się męczarnie rozbitków. Terguson jednak nie zapomniał o przysłudze oddanej mu przez marynarza, a umierając niedawno, jako człowiek zamożny, zapisał w testamencie Cloughowi tysiąc dolarów renty dożywotniej.

Jak się robi gazety w Ameryce.

W prasie amerykańskiej podano niedawno sposoby tworzenia piśm amerykańskich. Ponieważ w Europie także wzmaga się coraz bardziej i rozwija służba sprawozdawcza dla całego szeregu piśm, będzie interesującym podać kilka szczegółów o dziennikarstwie amerykańskim.

Niejeden pisarz w Ameryce zajmował się szczegółowo zmianami, które przynosi ze sobą zwiększony popyt dla syndykowanego materiału dla gazet. Prawie wszystkie wiadomości telegraficzne są dziś podawane piśmom codziennym przez tę lub ową agencję sprawozdawczą. Właśnie tu gromadzi się w wielkich miastach i rozdziela miejscowe wiadomości. Dalej serje komicznych obrazów, fotografie, assays, rady dla gospodarstwa domowego krytyki książek nowych, wszystko to wyrabia się w wielkim Nowym Yorku a równocześnie publikuje w San Francisco, na Alasce lub na Florydzie. Jeśli tylko odejnie się tytuł piśma, niema w rubrykach sprawozdawczych wielkich różnic, a syndykowanie wiadomości ma rzeczywiście swą dobrą stronę. Usunęło niewłaściwy prowincjonalizm, co może być trudnym do zniesienia dla redaktora jakiegoś miejscowego „Heralda”, za to jednak inni jego współobywatele będą mogli codziennie korzystać z usług tych naj-

poważniejszych dziennikarzy i artystów, którzy dziś wypełniają łamy ich miejscowego czasopisma w miejsce dawnych dyktanckich wierszy a la „Na powitanie naszego drogiego pastora po jego powrocie z letniska...” W tym fabrykowanym dziennikarstwie do niedawna zachował się tylko jeden dział, który stale dzierżył redaktor, mianowicie artykuł wstępny. Była to duma każdego redaktora choćby najbardziej niekompetentnego, że każdego dnia mógł szeroko w swej kolumnie rozprawić o politycznych zajściach dnia, i chociaż artykuł jego napisany był błędnym językiem angielskim, to jednak pełny był frazeologii, pozbawiony jednak podstawowych wiadomości. Dziś odebrano redaktorowi i tę ostatnią jego twierdzę. Artykuły wstępne fabrykuje się dziś we wielkich nowojorskich fabrykach dziennikarskich i dostać można tu artykuł wstępny bez względu na kierunek danego piśma. Republikańskie są tak samo dobrze obsługiwane jak i demokraci dogadza się tak samo postępowcom jak i konserwatystrą. „Wasze zabarwienie polityczne jest zupełnie obojętne: fabryka dostarczy wam na czas żądane go utworu, ponieważ personel jej wyrabia wiadomości dla wszystkich kierunków politycznych. (Ceps

Tajniki dawno minionych czasów.

WYKOPALISKA ARCHEOLOGICZNE W MEZOPOTAMII, PALESTYNIĘ I HONDURAS.

„Times” przynosi ciekawy artykuł C. L. Wooleya o wykopaliskach w Ur, piśmamił mieście babilońskim. Roboty, podjęte w październiku, zdołały odkryć szereg grobów kamiennych z nieboszczykami. Mumie spoczywające z podgiętymi kolanami w glinianych trumnach, owinięte są w maty, a obok leżą naczynia na potrawy i napoje. Koło głowy jednej z mumii znaleziono brzośwa brzośwyte z krótką rekolejścia, przy innej cała kolekcja tabliczek glinianych. Groby, pochodzące z wieków 19-17 przed nar. Chr. zapadły dość głęboko w ziemię. Dalsze odkrycia Wooleya dotyczą muru Nabuchodonozora i domów mieszkalnych przy świątyni

Równocześnie z inicjatywą rządu palestyńskiego przedsięwzięto badania w okolicy Jaffy. Wynikiem było odkrycie koło Nebi

Rubin skalnego mauzoleum, złożonego z przedsionka, niszy i dwu krypt grobowych. Oprócz widocznych śladów spalonych zwłok znaleziono wazy, pokryte hieroglifami i szereg innych naczyń. Mauzoleum to pochodzi z około 1600 r. przed Chr., a więc z okresu przed przybyciem żydów do Palestyny. Od krycia dokonał dr. L. A. Mayer. Znalezione przedmioty przewieziono do Jaffy, gdzie stanowiąc będą początek miejscowego muzeum.

Weszcie donoszą z Honduras (Ameryka Śr.) że B. Harrington odkrył grobowiec z mumiami Azteków, starszymi, niż najstarsze mumie egipskie. Znaleziono resztki piśm starożytnych zakonserwowane w salinie, chroniącej ciało od rozkładu.

Odżywianie się a wydajność pracy.

Już przed wojną odzywały się głosy, że jednym z powodów, dla których praca robotnika polskiego nie jest tak wydajna, jak praca jego kolegów z krajów zachodniej Europy, np. Anglii — jest niedostateczne lub nieodpowiednie odżywianie. Mianowicie robotnik polski karmił się przeważnie maczonymi potrawami i kartoflami a zbyt mało używał tłuszczów i cukru potrzebnych dla wzmocnienia jego sił fizycznych.

Przypominam sobie, pisze N. Ko. w „Poście” tabelki porównawcze, z których wynikało, jak sprawa właściwego odżywiania nieślychanie jest u nas zaniedbana i jak pod tym względem jaskrawo zaznacza się różnica pomiędzy nami a innymi kulturalnymi państwami. Dotyczyło to w szczególności b.

Kongresówki i Galicji. Rzecz jasna, że zmniejszenie z tego powodu wydajności pracy dotkliwie odbijać się musiało na położeniu materialnym biedniejszej warstwy naszej ludności.

Przyszła wojna a z nią zubożenie ogólne. Nie dojadali już nie tylko niższe, ale wszystkie warstwy społeczne prócz spekulantów i paskarzy. Potrzeba było pewnego czasu, aby wszystko wróciło do normy przedwojennej. Teraz jednak byłoby dobrze powrócić znowu do tej kwestii, tem więcej, że następstwa wojny odbiły się nie tylko na zdrowiu jej uczestników, ale bardzo ujemnie wpłynęły na rozwój fizyczny młodego pokolenia, zwłaszcza u tych, którzy rodzili się w ostatnim dziesięcioleciu.

Należałoby zatem poświęcić tej sprawie więcej uwagi. W piśmie warszawskim dr. J. Z. zamieścił już obszerny artykuł na temat odżywiania się robotników i wzywa w nim fizjologów i higienistów polskich aby przystąpili do odpowiednich badań i pouczali społeczeństwo, w jaki sposób odżywiać się powinno. Jest to nader ważne już choćby z tego powodu, że nie zawsze nawet brak środków materialnych, ale często niewłaściwe jest przyczyną, że odżywiamy się niewłaściwie, bez korzyści dla sił fizycznych i ze szkoda dla zdrowia.

Przygotowania wojskowe Stanów Zjednoczonych.

§) Nowy minister wojny Stanów Zjednoczonych Davis miał w Filadelfii mowę, w której oświadczył, że Stany Zjednoczone są przygotowane do wystawienia w najkrótszym czasie wojska złożonego z 4 milj. żołnierzy. Plan mobilizacji przemysłu są już wykończone.

W rocznym sprawozdaniu do prezydenta republiki stwierdza minister wojny, że obecny stan liczebny wojska wynoszący 150,000 żołnierzy nie wystarcza do utrzymania dostatecznie silnych garnizonów w Panamie i na wyspach Hawaj, i nie stanowi dość obszernych kadrow do szkolenia rezerw. Zarazem wskazuje na potrzebę większej ilości amunicji, tak żeby zapewnić jej rezerwy na pierwszy rok ewentualnej wojny. Stany Zjednoczone posiadają wprawdzie ogromne zapasy amunicji wytworzone podczas wojny światowej w przewidywanu dłuższego jej trwania, ale zapasy te w znacznej części uległy zniszczeniu i niszczą się coraz bardziej.

Minister jest za tem, żeby prezydent republiki był ustawowo uprawniony do kontrolowania przemysłu w razie wojny i ustalania cen.

Nad zapewnieniem odpowiedniego działania przemysłu w razie wojny pracowała komisja złożona z 50 oficerów, która opracowała plan mobilizacji przemysłu. Plan ten obejmuje 700,000 przedmiotów potrzebnych w razie wojny z zakresu broni, amunicji, części składowych na pierwsze dwa lata wojny. Zestawienia te są stale kontrolowane i uzupełniane co miesiąc. W celu dokładniejszego nadzorowania mnóstwa firm przemysłowych, podzielono państwo na 14 okręgów, które w razie wojny będą miały przedstawicieli wojskowych.

Wyzysk małoletnich w Chinach

§) Gazety angielskie podają statystykę ogólnie uprawianego przez Europejczyków w Chinach wyzysku kobiet i dzieci, która zaczyna tam pracować od 6-go roku życia i tak w angielskich fabrykach bawełny w Yang-Tsepo na 3,800 robotników jest 700 dzieci poniżej lat 12. W Lang-Kung-Hona na 1,950 robotników 550 dzieci.

W włoskich fabrykach jedwabiu w Young-Taj pracuje 80 mężczyzn, 900 kobiet i 1,370 dzieci. Z ogólnej liczby robotników, najmniej dzieci pracuje w fabrykach prowadzonych przez Chińczyków, bo zaledwie 12 proc. Zato w przedsiębiorstwach prowadzonych przez Europejczyków liczba dzieci dosięga kolosalnej cyfry 47 proc. Również i procent kobiet jest największy w europejskich fabrykach. Gdy fabryki chińskie zatrudniają 45,982 robotników, z których jest 57 proc. kobiet, europejskie na 88,862 robotników mają 70 proc. kobiet.

Oplaty stempowe na rzecz dziennikarzy.

§) Rzymski „Impero” zapowiada, godne naśladowania, rozporządzenie władz. Na mocy tego rozporządzenia wszystkie kwity administracji gazet i biur ogłoszeniowych winny być odtąd zaopatrzone w znaczek stempowy, wartości 20 cent. Dochód wpływający z tego źródła przeznaczony jest na zaopatrzenie i instytucje pomocowe związków dziennikarskich. Dochód ten obliczony został na 3 milj. lirów rocznie.

Możeby i u nas pomyślał kto o podobnym siłku dla stowarzyszeń dziennikarskich?

ZYGZAKI

Biorą Polacy.

Pytał ojca raz synék,
Cóż chciał wszystko wiedzieć:
Co za człowiek jest Szwajcar?
Raczej mi odpowiedzieć.

Czy to prawda, jak o nich
Mówią ludzie starzy:
Szwajcar bierze napiwek
Nigdy nim nie darzy.

Na to ojciec odpo-
Mylił się me dziecko,
Ja i innych Szwajcarów
Znam tu w Łodzi przecie.

Ci też pono Szwajcarzy
Nie są skąpi tacy,
Bo rozdają napiwki.
Biorą te Polacy.

—oOo—

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 19 stycznia, Henryka
Czytelnia Tow. Prziwiciół Francji.
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa malarstwa rzeźby gratiki Czytelnia atycje radjofon		(Park m. Sienkiewicza, Otwarta od godz. 10-ej rano do 25 w.
--	---	--

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Świt, dzień i noc”
Teatr Popularny „Zbyszko i Danusia”
Kino Luna „Ich grzech”.
Kino Casino „Czy warto Kochać?”
Kino Reduta „Człowiek, który milczał”
Kino Odeon „Strzeżcie się dziewczęta”.
Kino Dom Ludowy „Brzdąc”
Kino Rzesursa „Jei pierwszy grzech”.
Miejski Kin. Oświatowy „Wilhelm Tell”.

Wiadomości bieżące

— Misja francuska w Łodzi.

W dniu 25 bm. przyjeżdża do Łodzi francuska misja w celu zwerbowania na wyjazd do Francji 30 tkaczek samotnych, przyczem odjazd nastąpi w dniu 2 lutego.

Niezależnie od tego państwowy urząd pośrednictwa pracy poszukuje do pracy w kraju 20 robotników do wyrabiania podkładów. (bip)

— 6 milionów na kanalizację.

Jak się dowiadujemy, magistrat postanowił starać się u rządu o pożyczkę w wysokości 6 milionów zł na kontynuowanie prac kanalizacyjnych. Prezydent magistratu konferował w tej sprawie z wojewodą p. Darowskim i uzyskała jego poparcie.

W najbliższych dniach wyjeżdża przedstawiciel magistratu do Warszawy w powyższej sprawie. (bip)

— Katastrofalna sytuacja w przemyśle dzianym.

W związku z wyjątkowo ostrym kryzysem, jaki przechodzi obecnie przemysł dziany w okręgu łódzkim zwołane zostało w dniu wczorajszym specjalne zebranie robotników zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu. W dyskusji, nad sytuacją zabierał głos cały szereg mówców, którzy podkreślali, że w przemyśle dzianym kryzys wzmógł się w sposób przeraźliwy. Szereg warsztatów pracy został unieruchomiony, a i dotychczas czynnym grozi ten sam los. Wskutek zmagającego się kryzysu pogarsza się z dnia na dzień sytuacja zatrudnionych w tym robotników. Następnie omawiano obszernie kwestję zapomóg dla bezrobotnych i częściowo bezrobotnych, której to kategorii dyrekcja główna funduszu bezrob. odmówiła wypłacania zasiłków. Po dyskusji przyjęto cały szereg rezolucji i wniosków.

W obronie bezrobotnych.

DELEGACJA U P. WOJEWODY.

W dniu wczorajszym zgłosiła się do p. wojewody Darowskiego delegacja związku zawodowego „Praca”: p. Kazimierzczakiem na czele w sprawie źle zorganizowanej pomocy dla bezrobotnych fizycznych i umysłowych. Na wstępie p. Kazimierzczak wskazał na to, że mimo ciągle wzrastającego bezrobocia, rejestracja odbywa się jedynie w 3 biurach co zmusza bezrobotnych do czekania całymi nocami o głódzie i chłódzie na te krótkie formalności związane z rejestracją i wypłatą zapomóg.

Pozatem całkiem niepotrzebnie bezrobotni odwiedzają dwa razy biura raz po talony, a drugi po pieniądze, co dałoby się załatwić równocześnie z tym samym skutkiem.

P. Kazimierzczak domagał się złączenia tych dwu czynności oraz rozpoczęcia wypłat o 9 rano a nie o 1 po południu, jak to ma miejsce dotychczas.

Następnie delegacja poruszyła sprawę bezrobotnych pracowników umysłowych, którym dotychczas nie przysługują zapomóg żywnościowych, aczkolwiek ta kategoria bezrobotnych cierpi najwięcej, gdyż nie korzysta dotychczas z normalnych wypłat zasiłków i tylko od czasu do czasu rzuca się im okruc. Delegacja prosiła o usilną interwencję by i pracownikom umysłowym wydawano zapomogi żywnościowe.

W końcu delegacja poruszyła sprawę pomocy lekarskiej dla bezrobotnych gdyż urząd ubezpieczeń we Lwowie wstrzymał tę pomoc, motywując to zarządzeniem tem, że bezrobotni pobierają zapomogi rządowe, co sprzeciwia się ustawie, która za pewnia bezrobotnym pomoc lekarską w kasie chorych w ciągu 3 miesięcy od chwili zarejestrowania się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy. Tymczasem bezrobotni pobierają nikłe zapo-

mogi i marzyć nie mogą o racjonalnej pomocy lekarskiej na wypadek choroby, a to ze względu na wysokie koszty leczenia prywatnego

Pozatem delegacja uskarżała się na system wypłaty funduszu bezrobocia, który nie wydaje zasiłków o ile bezrobotny choruje, aczkolwiek członkowie jego rodziny przedstawiają świadectwo lekarskie, przyczem fundusz bezrobocia domaga się by bezrobotny osobiście odbierał zapomogi, a jeśli przez dłuższy czas nie może on opuścić łóżka, to raty tygodniowe przepadają.

W ten sposób chory jest podwójnie pokrzywdzony, gdyż nie otrzymuje zapomóg, a prócz tego w myśl okólnika urzędu ubezpieczeń nie otrzymuje bezpłatnej pomocy lekarskiej.

W odpowiedzi p. wojewoda oświadczył że co do szerepu ilości lokali rejestracyjnych, to po usilnej interwencji zarząd głównego funduszu zgodził się zwiększyć ich liczbę do 9 z tem że lokale małe zostaną zamienione na większe i tem samą sytuacja się polepszy. Tak samo obiecał interwencjonować p. wojewoda by wypłaty rozpoczynają się o 9 rano i w tej sprawie porozumieć się z magistratem.

Co się tyczy zapomóg żywnościowych dla pracowników umysłowych, to p. wojewoda nie wie jakimi zapasami rozporządza komitet obywatelski i sprawą tą się zajmie.

W końcu p. wojewoda Darowski obiecał interwencjonować aby w razie choroby pobierającej zapomogi sprawdzono u niego w domu czy rzeczywiście jest chory i w tym wypadku zapomogę otrzyma rodzina.

Konferencja zakończyła się przyrzeczeniem p. wojewody że poruszy w ministerstwie pracy sprawę pomocy lekarskiej dla bezrobotnych. (bip)

Walka z klęską bezrobocia.

— 40 tysięcy złotych dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W dniu wczorajszym Fundusz Bezrobocia otrzymał z Warszawy przekaz na podjęcie sumy 40 tysięcy złotych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy już złożyli deklaracje przed 1 stycznia w F. B. Ogółem złożonych deklaracji w Funduszu Bezrobocia jest 800 i wydawanie zapomóg nastąpi w najbliższych dniach po uprzednim omówieniu sprawy wypłaty pomiędzy związkami pracowników umysłowych, a zarządem Fundusza Bezrobocia.

Suma powyższa została przeznaczona dla Łodzi na skutek interwencji delegacji komitetów bezrobotnych pracowników umysłowych w dniu 8 stycznia r. b. (pap)

— Wydawanie obiadów.

Jak wiadomo w czwartek dnia 21 stycznia rozpocznie się wydawanie bezpłatnych obiadów przez kuchnię która mieścić się będzie w parku Sienkiewicza w gmachu nowo wybudowanym, dzie była wystawa prac miejskich.

W czwartek kuchnia wspomniana wyda 200 obiadów, przyczem 100 otrzyma Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłowych Chrześcijan Piotrkowska 108, zaś 100 obiadów Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłowych Aleje Kościuszki 21.

Zaznaczamy, iż ilość obiadów poczynając od czwartku będzie codziennie podwyższona o ile komitety bezrobotnych nadesła zapotrzebowanie. Również przypominamy, iż bony na obiady będą wydawać wyżej wspom-

niane komitety dla swych członków, przyczem bony na czwartkowe obiady będą wydawane już w środę w lokalach wyżej wspomnianych komitetów. (pap)

— Komitet Bezrobotnych przechodzi z pomocą swym członkom.

Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłowych Chrześcijan Piotrkowska 108, urządził dwie imprezy na rzecz bezrobotnych, które dały dość poważny dochód. Sumy zebrane z imprez komitet przeznaczył na zapomogi dla swych członków, przyczem już niektórzy otrzymali i obecnie udziela nadal bezrobotnym, w wyjątkowych wypadkach. Zaznaczamy, iż wyżej wspomniany komitet w tych dniach ma urządzić kilka imprez, przyczem pierwsza odbędzie się zabawa dnia 2 lutego w sali Handlowców przy ulicy Piotrkowskiej 108 i bilety można już nabycić w sekretariacie komitetu. (pap)

— Na bezrobotnych płacić będziemy podatki od: samochodów, alkoholu i światła.

Na najbliższym śródowym posiedzeniu plenarnym obywat. komit. pom. bezrob., któremu przewodniczyć będzie p. wojew. Darowski omawiany będzie szereg wniosków sekcji finansowej, dotyczących wprowadzenia specjalnych opłat od samochodów, od spożycia alkoholu, oraz światła: elektryczności i gazu. Opodatkowanie samochodów dokonywane będzie w porozumieniu z dyr. rob. publ. a w sprawie podatku od alkoholu podjęta będzie akcja zwrotu cienia się do min. skarbu za pośrednictwem min. skarbowej.

Smutne następstwa „wojskowstrętu”.

FATALNY STRZAŁ KARABINOWY.

Szeregowiec Mucha w żaden sposób nie chciał być w wojsku, a gdy jednak wbrew swej woli znalazł się w szeregu, ciągle zjawiał się w izbie chorych by go leczono nie wiadomo na co.

Gdy „chory z urojenia” stwierdził, że lekarz pułkowy nic sobie z jego „chorób” nie robi, postanowił na ówczesnych w Radcu postrelić się co też uczynił, lecz tak nieopatrznie, że znalazł się

przed sądem wojskowym oskarżony o samowolne pozostawienie się zdolności do służby wojskowej.

Sąd skazał Muchę na 9 miesięcy więzienia, zaś prokurator nakazał natychmiastowe jego aresztowanie, na co skazany zareagował „chorobą” i rzucał się na ziemię, „robił” konwulsje, niemniej jednak wyrok stał się prawomocnym. (bip)

— Otwarcie łóżek saneczkowych w parku Połtatowskiego.

Tor saneczkowy w parku im. m. Józefa Po-

łtatowskiego po uprzednim przygotowaniu, zostaje otwarty dla użytku publiczności z dniem najbliższym. Wejście 30 groszy.

— **Redukcja w fabryce.**
Jak się dowiadujemy, firma Teodor Szeigert przeprowadziła redukcję 200 robotników w oddziale tkalni i od soboty robotnicy ci pozbawieni zostali pracy. (bip)

— **Bezpłatne bilety do Teatru Miejskiego.**

Dzięki uprzejmości Dyrekcji Teatru Miejskiego w Łodzi, wychowawcy Miejskich Domów Wychowawczych korzystają ze stałych bezpłatnych miejsc w Teatrze Miejskim W dniu 9 stycznia r. b. 30 dzieci, a w dniu 16 b.m. 50 dzieci miało możliwość podziwiać przepiękną baśń p. t. „Kopciuszek”.

— **Osobiste.**

W sobotę w kościele Św. Krzyża kapłan Nowicki pobłogosławił związek małżeński zawarty między panną Stanisława Wiełucką a p. Romanem Rom-Furmańskim literatem i dziennikarzem członkiem związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych w Warszawie sekretarzem „Łódzkiego Echa Wieczornego”.

Szczęść Boże młodej parze.

— **Z życia towarzyskiego.**

W sobotę ubiegłą, o godz. 10—ej min. 30 rano w rzym.—kat. kościele Św. Krzyża został pobłogosławiony związek małżeński między p. Witoldem Bolmem, aplikantem przy Sądzie Okręgowym a p. Janiną Włodarską.

— **Pomoc dla bezrobotnych w Zgierzu.**

W sobotę dnia 16 stycznia r. b. o godz. 6 wieczorem w gmachu Magistratu m. Zgierza pod przewodnictwem wiceburmistrza p. Szymczaka odbyło się posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym, w sprawie rozdawnictwa bezrobotnym produktów żywnościowych i węgla. Na posiedzeniu tym Chrz. Zw. Zaw. reprezentował p. Plewiński, który domagał się wzmoczenia kontroli uprawianych do pobierania rzeczonożego zasiłku, a to dlatego by nie powtórzyły się znowu nadużycia gdzie bezrobotni obciążeni rodzinami nie otrzymywali przysługującej im racji i przeciwnie bezrobotni samotni otrzymywali normy rodzinne. Wniosek p. Plewińskiego przyjęto. Pozem omówiono cały szereg innych spraw związanych z niesieniem pomocy bezrobotnym.

Teatr i sztuka

— **Teatr Miejski.**

Dziś, wtorek, dziewięć i ostatnie powtórzenie czarującej komedii D. Niccodemiego „Świt, dzień i noc” w nieporównanej interpretacji świetnej pary artystycznej Marii Malickiej i Aleksandra Węgierki.

Jutro oddana oczekiwana premiera słynnego dramatu historycznego Bernarda Shawa „Święta Joanna” (St. Joan) w przekładzie Florjana Sobieniewskiego z Marią Malicką w roli tytułowej.

Ze względu na długość przedstawienia (6 aktów), Dyrekcja Teatru zwraca się z uprzejmą prośbą do publiczności o przybywanie do teatru przed terminem rozpoczęcia, gdyż punktualnie o 8 m. 15 kurtyna będzie podniesiona i spóźniający się narazeni będą na strata pierwszego aktu.

W piątek na przedstawieniu po cenach najniższych ukazuje się zabawna, kapitalna farza Hennequina i Vebera „Codziennie o 5—o” która wobec wyjazdu p. Stefania Łaskowskiej na dłuższy czas do Warszawy po piątkowym przedstawieniu będzie musiała zejść z afisza. Bilety od dziś do nabycia w Kasie Zamawian.

Jutro Kasa rozpoczyna sprzedaż biletów na sobotnie popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którym po cenie najniższych (od 40 groszy) ukazuje się potrzebny dramat współczesny Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg białszym się stanie”.

— **Dwa koncerty Chóru Ukraińskiego.**

Jak było do przewidzenia zapowiadanych koncertów Chóru Ukraińskiego wywołała w miasteczku naszym olbrzymie zainteresowanie. I nie dziwnego, gdyż wszędzie gdzie tylko występuje Chór Ukraiński publiczność przychodzi artystów owacyjnie i entuzjastycznie. Pragnąc uczcić ich niezwykłą masę

„Gwiazdka”

Z POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA ZA MŁODZIEŻY W ŁODZI

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży przy współudziale szkół średnich tradycyjnym zwyczajem jak lat ubiegłych, tak i w roku 1925 została zorganizowana „Gwiazdka” dla sierot i najbiedniejszych dzieci, pozostających w 10 miejscowych, dobroczynnych instytucjach.

Dzięki na' wraz przychylnemu stanowisku Przełożonych zakładów naukowych i niestrudzonej pracy Kierowników Szkół Młodzieży Pol. Czerwonego Krzyża akcja tegorocznej „Gwiazdki”, biorąc pod uwagę obecną stagnację, wypadła nadspodziewanie dodatnio, zostało bowiem obdarowanych upominkami świątecznymi w ogólnej sumie 652 dzieci. Poza tym 268 dzieci doznało serdecznego przyjęcia w następujących uczelniach: w Gimnazjum p. Miklaszewskiej, Im. Szczanieckiej, w Szkole Zawodowej Zeńs. i Seminarjum Nauczycielskim Zeńs., w Gimnazjum im. Ks. Skorupki, P. Sobolewskiej, oraz w Gimnazjum p. Majchrzakówny i Skrzypkowskiej, w których to szkołach działalność była ubawiona odpowiednimi do chwili atrakcjami i ugoszczona gorącym świątecznym podwieczorkiem.

Ponadto Zarząd Pol. Czerwonego Krzyża Młodzieży 5 skrzyń z darami wysłał do Katowic dla najbiedniejszych dzieci Górnego Śląska.

Na zawartość powyższych skrzyń w znacznej części złożyły się 3-y szkoły średnie, zwłaszcza Gimnazjum Im. Orzeszkowej, ofiarowując w tym celu 108 pudełek, misternie przez uczennice przystrojone, wypełnione lakociami i pożytecznymi upominkami.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOMITETU.

W dniu 15 stycznia r. b. odbyło się w lokalu Związku Obrony Kresów Zachodnich, Al. Kościuszki Nr. 53, organizacyjne zebranie Komitetu Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, cywilnych i wojskowych, samorządowych pp.: wicewojewoda Łyszkowski, Prezes Sądu Okręgowego Kamiński, dowódca D. O. K. IV gen. Jung, zastępca dowódcy gen. Ledóchowski, zastępca p. wojewody radca Tulecki, ks. prałat Bielski, radny dyr. Wolczyński i Knorr, przedstawiciele organizacji społecznych oraz cały szereg wybitnych obywateli miasta.

Sądu Okręgowego p. Kamińskiego, co zebrani jednogłośnie przyjęli.

W czasie dyskusji postanowiono się nad programem tygodnia i w rezultacie uchwalono utworzyć 2 sekcje: organizacyjno—prasową i finansową. Większość obecnych zapisała się do tych sekcji.

Na wniosek p. gen. Junga i za zgodą Zarządu Obwodu Łódzkiego Zw. Obr. Kresów Zachodnich uchwalono uznać Komitet Tygodnia za stały Komitet, który łącznie z Zarządem Obwodu prowadzić będzie prace organizacyjne Związku. Na przewodniczącego Komitetu wybrany został gen. Jung. Na zebraniu tem ustalony został program prac i wyznaczono następnę zebranie na wtorek 19 stycznia na godz. 6 wieczorem, które się odbędzie w lokalu Związku Al. Kościuszki. 53 m. 10.

W sprawie zakupu żywności dla bezrobotnych.

WYJAŚNIENIE KOMITETU OBYWATELSKIEGO.

Na skutek nieścisłych wzmianek, w sprawie zakupu artykułów, przeznaczonych dla bezrobotnych, Sekcja Rozdzielcza Komitetu Obywatelskiego wyjaśnia, iż zarzut, iż koby żywność była przepłacana lub dostarczana w gorszych gatunkach pozbawione są wszelkich podstaw — Nie może być również mowy o jakimkolwiek faworyzowaniu dostawców, gdyż wszelkie zakupy dokonywane są w drodze przetargów, ogłaszanych w prasie miejscowej. Wszystkie nadesłane oferty rozpatrywane są na posiedzeniach Sekcji Rozdzielczej.

Nadmienić należy, że ostatnie oferty rozpatrywane były na posiedzeniu w dn. 12 b. m. w obecności przewodniczącego Sekcji, lawnika J. Muszyńskiego, oraz niżej wymienionych przedstawicieli instytucji, związków i spółdzielni, wchodzących w skład Sekcji: przedstawiciela P. U. P. P. — Krauzego, przedstawicieli Okr. Funduszu Bezrobocia: Ogłowski i Debowski, przedstaw. Okr. Kom. Związków Zawodowych — radnego Danielewicza, Rady Okręgowej Zw.—Rob. Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego—Plewińskiego, Zw. Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi — Szemiota i Mikołajenki, Powstaniej Spółdzielni Spożycwców w Łodzi — Zientalskiego — oraz naczelnika Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych—Hłnicza. Przyjęte przez Sekcję Rozdzielczą oferty zostały zatwierdzone przez naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego, p. Wojciechowskiego.

Zebrań Chrześcijańskiego Związku Zawodowego.

— **Z Ozorkowa.**

W niedzielę dnia 17 stycznia r. b. o g. 4 po południu w lokalu własnym przy ul. Halkiego 23 odbyło się walne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego oddział w Ozorkowie. Przewodził p. Adamczyk, przemawiał p. p. E. Błaszczński i Inż. Chudzyński. Sprawozdanie z działalności za rok 1925 zdał prezes zarządu p. Adamczyk, pozem uskuteczono wybór nowego zarządu i Komisji Rewizyjnej.

— **Ze Zgierza.**

W niedzielę dnia 17 stycznia 1926 roku o godz. 5 po południu w lokalu własnym przy ul. Wesołej 12 odbyło się zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Robotn. Przemysłu Włóknistego, na którym przemawiał p. p. radny m. Łodzi p. Pawlak i Fijałkowski. Po przemówieniach mówców wywiałala się ożywiona dyskusja, która trwała do godz. 7 wieczorem pozem zebranie zakończone.

wyżej wspomniane koncerty dyrekcja nazwała wyjątkowo niskie ceny a mianowicie: od 1 zł. do 5 zł. Koncerty odbędą się w sali Filharmonii w czwartek dnia 21-go i w niedzielę dnia 22-go o godz. 8.30 wiecz.

— **Gościnne występy Zrzeszenia Artystów Warsz. Opety.**

Wobec niezwykłego sukcesu i entuzjastycznego przyjęcia jakiego doznałi artyści zrzeszenia opary warszawskiej odheda sie w

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 16 proc. ustępstwa

8-klasowe Kursy Gimnazjalne

w zakresie programu gimnazjum państwowego
Piotrkowska № 85, (II wejście od Al. Kościuszki 28.
Kancelarja kursów przyjmuje zapisy nowostępujących
an semestr nadchodzący codziennie od godz 7-10 w.ecz.
do klas od II do VIII włącznie.

Kursy przygotowują suchczy(ki) do egzaminów państwowych w zakresie gimnazjum humanistycznego (z łaciny) oraz gimnazjum matemat. przyrodniczego (bez łaciny) pod kierunkiem znanych profesorów gimnazjalnych.

Kurs klasy trwa 5 miesięcy.

Nauka codz. od 7 m. 15 w. — Po.z. semestru 5 lutego r.b.
Dla ucznów (enic) w wieku szkolnym klasy ranne i popołudniowe.

Kursy mieszczą się we własnym budynku 4 piętrowym, specjalnie dla tego celu wybudowanym i posiadają własny gabinet fizyczny i chemiczny, oraz cały zespół niezbędnych do nowoczes. nauczania pom. szkola. m. in. własny kinematograf, latarnie projekcyjne, mikroskopy i t. p.

Oplaty najniższe ze wszystkich tego rodzaju.

Dostępne dla szerokiej warstw.

1027)

Kierownik: A. Wierzbicki.

Odmrożenie

leczy tylko

Frigorin Motor

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 105

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (safes)

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

GARNITUR frakowy sprzedam. Wład. Adam. Wład. Adm. Rozwój. Al. Kościuszki 41 — od g. 10-ej

A! Meble na raty całe komplety i pojedynczo. gwarancje kilkoletnie. odświeżanie. Stołarnia Lubelska 6. przy Napiórkowskiego. 107-1

Gospodarstwo 8 mórg przy szosie Ozorkowskiej nadające się na interes handlowy i pod letnisko. Wiadomość, ul. Przędzlniana 43, m. 1, 154-6

Kupię domek z ogrodem w pobliżu tramwaju. Oferty do Rozwoju pod „Z. K.” 83-2

Sprzedam maszynę damską ul. Wólczańska 148, m. 90, p. of. od 5 w. 199-1

Sprzedam Sklep spożywczy ul. Cegielniana 91. 194-1

Gramofon z płytami za bezcenę sprzedam. Oferty do Rozwoju pod „Gramofon” 202-2

Sklep galanteryjny dobrze prosperujący wskutek wyjazdu sprzedam z towarami lub bez. Targowa 43, 204-2

4 tą część domu murowanego sprzedam za 7000 zł. Rzgowska 75, Pokój i kuchnia wolne. 195-1

Różne:

2 duże pokoje z balkonem w okolicy Andrzeja z wejściem wprost ze schodów oddam tanio. Wład. Sienkiewicza 52, m. 22. —1

Przyjmuję do roboty suknie i przeróbki i dziecięce. Arneker Plac Wolności 2, parter. 169-2

Potrzebna młoda osoba do samotnego. Oferty do Rozwoju pod „Młoda” 202-2

Przyjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie Al. Kościuszki № 11-7. 197-2

KAŻDA GOSPODYNI POWINNA WIEDZIEĆ,

że zaprawa do podłóg

„Jaśniej słońca”

nadaje podłogom, posadzkom i linoleom piękny i długotrwały połysk bez użycia szczotek.

„Jaśniej słońca”

zastępuje farbę olejną farbując białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolory: mahoniowy, orzechowy ciemny. 5349

Spróbujcie a przekonacie się!

Sprzedaj w składach aptecznych
składach farb. i składach kolon.

Biuro Porad i Zleceń Prawnych A Kozaneckiego

„WIEDZA”

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 90, prawa of. I-sze piętro.

Oddział w Tomaszowie-Mazowieckim

Właściciel biura ratyfikowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza udziela porad prawnych we wszystkich sprawach: hipotecznych, notarialnych, majtkowych, mieszkaniowych, podatkowych, administrac. spadkowych i wiościanskich

Biuro załatwia zlecenia prawne we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej i za granicą: wycza komorne i podatki; pisze podania rekursy, wszelkie prywatne umowy i kontrakty, tłumaczy z języków obcych oraz przepisuje na maszyna (także tekst rosyjski) szybko, solidnie i tanio.

Dla niezamożnych porady prawne bezpl.

Wystrzegać się ulicznych doradców i okazyjnych pisarzy. 5225-

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zalecenia pań. Piotrkowska 132 m. 14. 94-3

Podziarstwa owumiesieczny kurs organizuje firma „Masson Suzy” z Warszawy. System paryski, doskonalszy. Zapisy: Plac Wolności 2, Arneker. Od 4-8. 1030-1

Energetyczna starsza osoba poszukuje posady do zarządu domem. Oferty do Rozwoju pod „J. K.” 173-1

Zgubione dokumenty

Zgubiono legitymację zapomogę № 15255 wydana na imię Heleny Koszyńskiej. 200-1

Handmer Mieczysław Konstantynowska 72. zgubił świadectwo gimn. Szakina w Łodzi. 198-1

Zientalak Stefan zagubił dokument tymczasowego urlopa wydany z P. K. U. w Łodzi 201-3

Dr. S. KANTOR

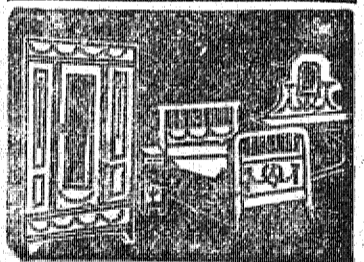
specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światła z Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz. przyjęcia od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6
Telefon 29-45-2408

Garnitur

frakowy sprzedam. Wiadomość w adm. Rozwoju Al. Kościuszki 41, od g. 10-ej. 174-1

NA RATY!

Kto raz kupi napewno zaproteguje swoich zasłomycy. Manufaktura Galanterje, Franki, Chustki, Kopy Białe to wary „KREDYT”, Nawrot 15 róg Sienkiewicza, 5229
Tanio, Dog. warunki.



WCALE NIE!

wiecie, jak dogodnie zakupywać można sypialki, stołowe, gabinety pojedyncze

części oraz wszelkie — inne — **Meble** przy ul. POŁDNIOWEJ 10

a p. J. Markowicza udziela się kredytów długoterminowych sprzedaje na RATA i taniej 50proc 2425

Oddam

3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami (łazienka, klozet, elektryczność, gaz, śródmieście) za pożyczkę 1500 Dolarów. Oferty sub „K. A.” do Rozwoju, 532-10

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t-kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t-kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u Łacha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— zł

Redaktor naczelny i wydawca: inż. T. Czajewski

W. Rozwój T. Czajewskiego

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski